

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 443, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicy o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20187.



## Franciszek Kończa

OBYWATEL ZIEMI KOWIEŃSKIEJ

opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 17 września 1927 r. w wieku lat 72 w majątku swym Łukini powiatu Wilkomierskiego

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córki, Synowie, Synowa, Zięciowie i Wnuczęta.

W niedzielę dn. 2-go października w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się

### KONCERT

z łaskawym udziałem:

pp. Skowrońskiej - Szmurłowej, Sumorokowej i J. Wyrzykowskiej

Szczegóły w programach:

Bilety można nabyć wcześniej w księgarniach: Zawadzkiego, św. Wojciecha i Gebethnera. W niedzielę 2 paźdz. od g. 1 po poł. do 8 wiecz. na miejscu przy Sali Śniadeckich.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na budowę zakładu Domu Opieki Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie na Antokułku Senatorska Nr. 29. Uprasza się Szanowną publiczność o jak najliczniejszy udział.

Dr. Med.

### L. ŁUKOWSKI

(choroby dzieci)

przeniosł się na ul. ZAWALNĄ 2 (róg Gdańskiej). Telef. 592. 695

Jutro, kwesta na powodzian.

mauzoleum przechowana być może, to Kraków stał się tem mauzoleum, pełnem pomników przeszłości i kultury. Gdy twórczość polska przemocą ograniczona została tylko do dziedziny duchowej, Kraków był dla całej Polski, zwłaszcza w ostatnich 10-letniach nielolki i pracownią nauk i źródłem blasku poezji i sztuki.

Te piękne karty przeszłości, czynią z Krakowa miasto w pełnem znaczeniu historyczne, a historja—to nie tylko nagromadzenie pomników i wspomnień, to również bogactwo specjalnych uzdolnień duchowych i moralnych.

Gdy patrzycie tu na piękne pamiątki przeszłości i wśród murów tych brzmia wam echa wielkich i ważnych wydarzeń, to mimowolnie, jak pan to pięknie wyraził, myśli państwa wchodzi w krew waszą. Musicie więc w wypadkach bieżących uczestniczyć w bardziej dojrzały, niż kto inny sposób. Ostre niekiedy kandydatury aktualności nie będą wam zaslaniały szerokiej perspektywy podjętej przez państwo prac i zadań.

Jeśli więc o „żądania” chodzi, to od Was, obywatele Krakowa, Polska ma prawo wymagać, byście do zapalu, energii, wytrwałości wszystkich obywateli dodał więcej niż inni dojrzałości, spokoju i równowagi, która w szybkim obecnym rozwoju życia polskiego potrzebna jest jako czynnik zapewniający trwałość budowy.

### Vice-premjer Bartel o rokowaniach pożyczkowych.

WARSZAWA, 30. IX. (Pat.) Wiceprezes Rady Ministrów Bartel oświadczył w dniu dzisiejszym dziennikarzom, że w rokowaniach pożyczkowych nastąpiła chwila przerwa, spowodowana koniecznością porozumienia się przedstawicielami banków z ich moco-

### Sejm śląski.

KATOWICE, 30. IX. (Pat.) Dzień o godz. 16 odbyło się pierwsze po trzymiesięcznej przerwie posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na

### Pogrzeb ś.p. kardynała Ledóchowskiego.

POZNAŃ, 30. IX. (Pat.) W dalszym ciągu uroczystości pogrzebu ś.p. kardynała Ledóchowskiego duchowieństwo odprawilo dziś rano przed trumną z prochami zmarłego wigiliję. Kościół zapelniony był wiernymi. Na nabożeństwie obecni byli również przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Po wigiljach J. Em. ks. Prymas Hlond odprawił uroczystą mszę załobną w honorowej asyście ks. kanoników. Następnie

ks. biskup śląski dr. Lisiecki wygłosił podniosłą mowę pogrzebową. Z kolei pięciu przedstawicieli episkopatu odprawilo „castrum doloris” poczem trumnę z prochami ś.p. kardynała Ledóchowskiego złożono w grobowcu, umieszczonym w podziemiach kadedy obok „Złotej Kaplicy”, a pod pomnikiem ś.p. kardynała Ledóchowskiego wzniesionym wkrótce po jego zgonie.

### Ułaskawienie.

KRAKÓW, 30. IX. (Pat.) W godzinach południowych na ręce Pana Prezydenta nadeszła depesza z prośbą o ułaskawienie skazanego przez sąd wojskowy w Brześciu na karę śmierci za zbrodnie rozboju, dokonanej w nocy z dnia 21 na 22 września r. b. na drodze między Prużanami a miasteczkiem Malczem, plutonowego zaw. 20 pułku art. pol. Edwarda

### Walka przedwyborcza w Gdańsku.

GDĄŃSK, 30. IX. (Pat.) Na wczorajszym przedwyborczym zgromadzeniu partji niemiecko-liberalnej były senator teje partji Ernst wystąpił niezwykle ostro przeciwko nacjonalistom niemieckim, rozprawiając w sposób przez liberałów niemieckich dotychczas nie praktykowany z nacjonalistyczną niemiecką agitacją przedwyborczą opartą na demagogicz-

nej polityce antypolskiej i traktującej wszystkie inne stronnictwa niemieckie jako zdradców za to, że dążą do porozumienia z Polską. Przemówienie swe zakończył b. senator Ernst oświadczeniem, że stworzyć należy zwarty rząd, skierowany przeciwko nacjonalistom niemieckim. Oświadczenie to spotkało się z ogólnym aplauzem wszystkich zebranych.

### Legioniści amerykańscy w Europie.

RZYM, 30. IX. (Pat.) Po wzięciu udziału w wielkim bankiecie, wydanym przez b. kombatanów

legioniści amerykańscy odjechali do Francji, skąd nastąpi odjazd ich do Ameryki.

### Niemcy nie chcą wykonywać zobowiązań.

BERLIN, 30. IX. (Pat.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” ogłasza dziś na naczelnem miejscu artykuł prof. Gustawa Cassela ze Stokholmu p. t. „plan Davesa jest niemożliwy do wykonania”. Autor artykułu oświadcza, iż Niemcy mogły dotychczas wykonywać swe zobowiązania odszkodowawcze tylko dzięki olbrzymim pożyczkom sięgającym około pięciu miliardów marek, załączonym przez Niemcy w Ameryce. Autor artykułu kończy swe rozważania wnioskami, że plan Davesa jest na dłuższą metę niewykonalny.

### Rokowania Stresemanna z Woldemaraszem.

BERLIN, 30. IX. (Pat.) „Vossische Ztg” donosi, że dziś mają przybyć do Berlina prezydent dyrektoriatu krajpedzkiego p. Schwelnus oraz dyrektor krajowy Bocherdt, którzy mają wziąć udział w konferencjach jakie premier litewski Woldemaras przeprowadzić będzie z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem w Berlinie.

### Sprawa odwołania Rakowskiego.

PARYŻ, 30. IX. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien” rząd francuski pościł onegdaj ambasadorowi Herbetie ponowne poczynienie demarche mającego na celu odwołanie ambasadora Rakowskiego, którego obecność w Paryżu stanowi przeszkodę w obecnych rokowaniach.

szpalery, które zamykała młodzież szkolna z orkiestrami i sztandarami.

Punktualnie o godz. 9-ej przy odgłosie salw armatnich, gwizdów syren parowozowych i fabrycznych oraz dźwiękach dzwonów kościołów krakowskich i Zygmunta zajeżdżał na dworzec pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po wyjściu na peron Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej i po powitaniu przez delegacje krakowskie wszedł do powozu, udając się do Barbakanu, gdzie nastąpiło powitanie dostojnego gościa przez prezydenta miasta i wiceprezydentów, radę miejską, towarzystwa strzeleckie oraz reprezentacje krakowskie ze sztandarami. W pięknie udekorowanym Barbakanie zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa krakowskiego. Pan prezydent miasta inż. Rolle wygłosił przemówienie powitalne.

Po hołdzie w Barbakanie Prezydent wszedł do powozu i wśród gęstych szpalerów młodzieży szkolnej i publiczności podążył w triumfalnym pochodzie na Wawel. U wejścia do świątyni powitał gołwe państwa metropolita ks. Sapieha w otoczeniu kapituły. Gdy umilkły ostatnie tony pieśni Pan Prezydent opuścił katedrę i wzduł szpalerów dzieci ubranych w stroje krakowskie udał się na podwórze zamkowe, na którym ustawione były oddziały wojskowe.

Po krótkim wycoczynku Pan Prezydent w otoczeniu swity przeszedł do Sali Poselskiej na Zamku Wawelskim gdzie odbył się uroczysty akt hołdowny. W przepięknej sali, zawieszanej arrasami na purpurowym wielkim kobiercu ustawiono wzniesienie z fotelem dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wokół zaś zgromadzili się reprezentanci m. Krakowa, burmistrzowie miast województwa Krakowskiego, reprezentanci powiatów, przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Darowskim na czele, dowódcy oddziałów garnizonu krakowskiego z dowódcą O. K. V. gen. Wróblewskim, duchowieństwo katolickie z ks. biskupem sufraga-

### Mowa p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie Prezydencie Miasta. Rad jestem, że rzeczywiście mogę serdecznie podziękować Panom za ciepłe, serdeczne przyjęcie, jakie Kraków mi zgotował, jak również za podniosłe myśli przemówienia pańskiego, w którym tak pięknie skreślona została rola dziejowa tej drugiej stolicy Polski. W nazwie tej nie ma być zbyt daleko posuniętej dumy, gdyż historja usprawiedliwia ją w całej pełni.

Kiedy Kraków był jeszcze stolicą dawnych królów naszych, tu w epoce Kazimierzowskiej i Jagiellońskiej rodziła się i realizowała polska idea państwowa, a zasięg miała tak szeroki, że działania jej trwały całe wieki, obejmując obszary aż do Dniepru, Dżwiny po wschodnie krańce cy-

nem Rospondem, duchowieństwo wszystkich innych wyznań, następnie członkowie Akademji Umiejętności, profesorowie uniwersytetu, akademjści górniczej, akademjści sztuk pięknych, przedstawiciele lzby handlowej i przemysłowej, adwokatury, notariatu, rękodziel, towarzystw oświatowo-kulturalnych i innych.

Do wchodzącego na salę Pana Prezydenta zwrócił się prezydent m. Krakowa inż. Rolle wygłaszając przemówienie, w którym złożył hołd Panu Prezydentowi oraz zapewnienie lojalności, poszanowania prawa i współpracy w tworzeniu dobra rozwoju i potęgi państwa.

O godz. 12 min. 30 udał się Pan Prezydent autem z Zamku do gmachu Akademji Umiejętności, gdzie zebrali się profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele akademji umiejętności z prezesem Rozwadowskim na czele oraz liczna publiczność. Prezes Akademji Umiejętności Rozwadowski powitał Pana Prezydenta przemówieniem, w którym dziękował mu za zaszczytowanie Akademji swą obecnością.

Punktualnie o godz. 16 min. 30 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swem otoczeniem do gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego witany przez młodzież akademicką i publiczność, zgromadzoną tłumnie przed uniwersytem. W westibulu oczekiwał Pana Prezydenta rektor Marchlewski i dziekani wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. O godz. 17 min. 40 Pan Prezydent odjechał na zamek. Z zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył o godz. 9 min. 15 do Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego na uroczyste przedstawienie sztuki: „Kościuszkę pod Raclawicami”. W czasie antraktu Pan Prezydent opuścił teatr i odjechał na obiad do Starego Teatru. W obiedzie tym wzięło udział przeszło 200 osób, najwybitniejszych przedstawicieli krakowskiego społeczeństwa. W czasie obiedu wygłosił przemówienie powitalne prezydent miasta Rolle.

Na przemówienie to opowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ta rola wielka Krakowa, ten jego duch zdrowy i silny dotrwały do ostatnich chwil dawnej Rzeczypospolitej. Wszakże tu, na Krakowskim Rynku zabrzmiły słowa wiekopomnej przysięgi Kościuszkowej, która była nie tylko manifestem ostatniej walki w obronie niszczzonej przez wroga państwowości, ale i zapowiedzią Polski nowej, wszystkie stany do służby Ojczyźnie powołującej.

A później, gdy przez długie i smutne lata zdawało się, że narodowość polska tylko w

Podreczniki Szkolne Nowe i Używane. Wszelkie materiały pisemne dla szkół poleca KSIĘGARNIA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ WILNO, BENEDYKTYŃSKA 2/3.

Dnia 2, 3 i 4-go października r. b. z powodu zakończenia Jubileusz Franciszkańskiego odbędą się 3 przedstawienia: Dnia 2-go paźdz. — Żywot św. Klary. 2341—1 — Malgorzaty z Kortony. 4 — Róża św. Elżbiety. Sala przy ul. Dominikańskiej 4.—Początek o godz. 7 1/2 wiecz.

## Biologia Ogólna

Pr. Dr. J. WILCZYŃSKIEGO (str. 911+XX np. 529, portretów 24). Wyszła już w całości z druku nakładem księgarni K. RUTSKIEGO Cena zł. 35.—, oddzielnie t. II cz. I zł. 8.80, cz. II 17.— Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Ciała ustawodawcze muszą ratyfikować pożyczkę.

W piątek przez cały dzień prowadzone były gorące debaty w sferach rządowych w sprawie pożyczki amerykańskiej, a o godzinie 11-ej rano przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego odbyli z wicepremierem Bartlem konferencję, na której byli obecni także minister Czechowicz i dyr. Młynarski. O godz. 1-ej w południe do Belwederu przybył sekretarz osobisty wicepremiera por. Zaewilichowski i zameldował premierowi marsz. Piłsudskiemu, że odbywa się właśnie konferencja z przedstawicielami amerykańskimi. Marszałek Piłsudski przybył do prezydium Rady Ministrów po wyjściu amerykańków i odbył z wicepremierem, ministrem Czechowiczem i dyr. Młynarskim dwugodzinną naradę. W godzinach popołudniowych narady trwały w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego przedstawiciele pism rządowych byli dwukrotnie wzywani do Prezydium Rady Ministrów, raz w południe, drugi raz w godzinach wieczornych. Faktem jest nie ulegającym żadnej wątpliwości, że przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego zażądali, by pożyczka była ratyfikowana przez władze ustawodawcze. Przedstawiciele prowadzili w ciągu dnia ożywioną korespondencję z New Yorkiem i znów na depesze wydalili około 20 tysięcy złotych.

### Procesy prasowe.

W dniu wczorajszym miały się odbyć w sądzie pokoju X Okręgu sprawy wytoczone przeciw „Gazecie Porannej Warszawskiej” w liczbie 10, oraz przeciw „Kurierowi Warszawskiemu”, o zamieszczenie artykułów w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego. Wszystkie sprawy zostały odwołane do dnia 19 października.

### Mianowania.

Wiceminister Góra został mianowany prezesem Izby Skarbowej w Warszawie. P. Parafianowicz z województwa nowogródzkiego został mianowany sędzią w Grudziądzu.

### Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa i na Górny Śląsk nastąpił we czwartek po południu ze Spawy skąd w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego odjechał Pan Prezydent samochodem do Piotrkowa. W Piotrkowie oczekiwał pociąg specjalny. Po krótkiej rozmowie Pan Prezydent wszedł do wagonu, udając się w dalszą drogę. W dniu przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa



# Projekt ustroju szkolnego.

Głos posła J. Korneckiego.

Z końcem sierpnia br. ukazała się broszura pt. „Ustawa o ustroju szkolnictwa”, wydana przez ministerstwo oświaty. Zawiera ona nowy projekt ustawy o ustroju szkolnictwa wraz z obszernym uzasadnieniem.

Jak wiadomo, jeszcze w grudniu minionego roku zapowiedział p. Bartel wniesienie do Sejmu projektu ustawy i rozpoczął prace w ministerstwie, które kontynuowane przez jego następcę p. Dobruckiego, zostały dopiero niedawno ukończone, dając w rezultacie wspomniany projekt. Rzecz charakterystyczna, że p. minister Dobrucki nie czuł się na siłach wystąpić z tym projektem jako własnym i ostatecznym, ale — jak zaznacza w przedmowie — uważa go za projekt komisji ministerjalnej, a ogłoszenie go drukiem ma na celu wywołanie dyskusji w kołach fachowców.

Z tego wnosić należy, iż reforma szkolnictwa nie przedkłada się na porządek dzienny ciał ustawodawczych, chyba że — jak krążyły słuchy — rząd chciałby ustawę o ustroju szkolnictwa ogłosić w formie dekretu po rozwiązaniu Sejmu. Byłoby to oczywiście sprzeczne z pełnomocnictwami, które wyraźnie uchyliły z pod dekretyzacji ustawodawstwo szkolne.

Chcąc zasięgnąć opinii kół fachowców o ogłoszonym projekcie, zwrócić się do posła Jana Korneckiego, który był łaskaw udzielił nam następujących uwag:

— Projekt ogłoszony przez ministerstwo, obudził w sferach fachowych znaczne żywienie dyskusji na temat ustroju szkolnictwa, która rozpoczęła się przed dwoma laty z powodu wniesienia do Sejmu analogicznego projektu przez b. min. oświaty Stanisława Grabskiego. Projekt obecny zawiera cały szereg postanowień, objętych projektem Grabskiego. Różni się jednak od niego zasadniczo w określeniu stosunku szkoły powszechnej do średniej. Projekt Grabskiego stał na stanowisku, że szkoła powszechna, możliwie najwyżej stopnia organizacyjnego, ma jako główny cel przygotowanie szerokich mas do życia obywatelskiego, pragnąc podnieść stopień organizacyjny szkolnictwa powszechnego, Grabski tworzył tzw. grupy szkolne t.j. wiązał nisko zorganizowane szkoły wiejskie w danej okolicy z jedną centralną szkołą 7-klasową, do której miała uczęszczać starsza młodzież z okolicznych szkół niższego stopnia organizacyjnego. System ten mógł istotnie dobrodziejstwa, jakie daje 7-klasowa szkoła powszechna, rozszerzyć na szersze masy ludności. Wiemy bowiem ze statystyki, że w r. 1925/6 uczęszczało do szkół powszechnych wiejskich 2 325 000 dzieci, z tej zaś liczby do szkół 7-klasowych zaledwie 209 751 czyli 9%, do szkół 6-klasowych 80 000 t.j. około 3%. Zatem około 88% dzieci wiejskich nie ma możliwości korzystać z 7-klasowej szkoły powszechnej.

Jak stwierdza referat komisji, nawet przy ostatecznym zrealizowaniu sieci szkolnej — po wybudowaniu około 80 tys. izb szkolnych — ze szkół 6 i 7-klasowych korzystać będzie mogło zaledwie 38,67% dzieci wiejskich. Projekt Grabskiego za pomocą systemu grup szkolnych starał się podsta- wy to znacznie rozszerzyć, a temsamem dać ludności wiejskiej wyższe wykształcenie.

Projekt obecny różni się w tej sprawie od projektu Grabskiego tem, że pragnie ażeby program 7-klasowej szkoły powszechnej był podstawą programową i organizacyjną dla szkolnictwa średniego. To znaczy: realizuje postulat tzw. jednolitej szkoły, wysuwany przez tzw. postępowe i radykalne sfery pedagogiczne. A więc na 7-klasowej szkole powszechnej ma być oparta 5-letnia szkoła średnia ogólnie-kształcąca.

Zwolennicy tego projektu uważają, że tylko w ten sposób udostępni się szerokim masom ludności wyższe wykształcenie. Projekt Grabskiego miał na celu również udostępnienie szkół średnich dla młodzieży kończącej szkoły powszechne, szedł jednak do tego celu w sposób kompromisowy. Mianowicie pozostawiając jako zasadniczy typ 8-letniej szkoły średniej, tworzył obok niego szkoły 5-letnie, przeznaczone dla wychowanków szkół powszechnych. Takie postawienie sprawy z jednej strony usuwa konieczność natychmiastowego przekształcenia istniejącego szkolnictwa średniego, z drugiej zaś pozostawiało szkole powszechnej jako główny cel przygotowania mas do życia obywatelskiego, ułatwiając natomiast zdolniejszym uczniom i pragnącym wyższego wykształcenia, przechodzenie do szkoły średniej bez żadnych trudności; wystarczyło tylko w tym celu pewne uzgodnienie programu wyższych klas szkoły powszechnej z niższymi klasami szkoły średniej.

Czy obecny projekt ułatwia szerokim masom korzystanie ze szkolnictwa średniego, wskazują cyfry podane powyżej. Oto ludność wiejska w 88%, obecnie, a 62% w przyszłości nie będzie mogła korzystać z szkoły 7-klasowej, której ukończenie, według projektu komisji, jest warunkiem przyjęcia do szkoły średniej. Niewątpliwie ludność wiejska będzie miała pod tym względem warunki bardziej korzystne, gdyż już obecnie około 80% dzieci wiejskich uczęszcza do szkół 7-klasowych.

Zaznaczyć muszę jeszcze, że wedle projektu przyjęcie do 5-letniej szkoły średniej zależy nie tylko od ukończenia 7-klasowej szkoły, ale również od tzw. sprawdzenia kwalifikacji, czyli od egzaminu wstępnego z pewnych przedmiotów.

Autorzy projektu starają się

ułatwić dostęp do szkoły średniej także tym dzieciom, które kończyłyby niższe zorganizowane szkoły powszechne, a to przy pomocy jednorocznych kursów uzupełniających. Zachodzi jednak poważna wątpliwość, czy w ciągu jednego roku absolwenci szkół: jedno, dwu i trzyklasowych potrafią uzupełnić swe wykształcenie do poziomu programu 7-klasowej szkoły.

Dlatego też osobiście jestem raczej zwolennikiem projektu Grabskiego, który różniczkując organizację szkoły średniej, temsamem więcej udostępnił dzieciom wjejskim wykształcenie średnie.

Co się tyczy organizacji szkolnictwa średniego w obecnym projekcie, zaznaczyć należy, iż poza skasowaniem trzech niższych klas projekt obecny przypomina projekt Grabskiego. Mianowicie Grabski nazywał trzy niższe klasy szkoły średniej liceum niższym, odpowiadającym wyższym klasom szkoły powszechnej, a trzy następne klasy stanowiły liceum wyższe, ostatnie zaś dwie — gimnazjum. Obecny projekt przewiduje pięcioletnią szkołę średnią, obok niej jednak mają być zakładane szkoły średnie trzyletnie, względnie program szkół pięcioletnich ma uwzględnić potrzeby tej młodzieży, która już po trzech latach szkoły średniej opuści. Wynika z tego, że program pięcioletniej szkoły średniej ma mieć dwa cykle: cykl trzyletni (Grabskiego liceum wyższe) i cykl dwuletni (Grabskiego gimnazjum) dla tych, którzy mają przejść do szkół wyższych.

Tak zamierzona reforma szkoły średniej wywoła oczywiście najwięcej ataków na obecny projekt ustroju szkolnictwa.

Wypowiedział się w tej sprawie obszernie czynnik najbardziej zainteresowany, a to: uniwersytety i nauczycielstwo szkół średnich.

Profesorowie uniwersytetów prawie jednomyślnie oświadczyli się za utrzymaniem 8-letniego gimnazjum. Tak samo wypowiedział się Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, skupiające w sobie ogromną większość nauczycielstwa szkół średnich. Za 5-letnią szkołą średnią wypowiedział się słaby liczebnie Związek zawodowy nauczycielstwa szkół średnich o odzieniu lewicowym oraz lewicowy Związek nauczycielstwa szkół powszechnych.

Należy zaznaczyć, że zagranicą raczej przeważa system 8-letniej szkoły średniej. Niemcy zaś pozostawili u siebie gimnazjum 9-letnie.

Zaletą niewątpliwą projektu jest pozostawienie z projektu Grabskiego dokształcania obowiązkowego młodzieży, która po skończeniu szkoły powszechnej nie uczęszcza do innych szkół. Dokształcanie to ma trwać do 18-go roku życia. Zgodnie z projektem tym Grabskiego i obecny projekt przewiduje możliwość uzyskiwania drogą samouctwa lub przy pomocy instytucji oświaty pozaszkolnej uprawnień, jakie zapewniają świadectwa różnych szkół. Prowadzi to u nas do pewnego rodzaju amerykanizacji stosunków, gdzie na uniwersytecie można się zapisać bez matury.

Projekt przewiduje również specjalne ustawy o oświacie pozaszkolnej. Mają one określić udział rządu i samorządów w zakładaniu i utrzymywaniu instytucji oświaty pozaszkolnej. Co do tej sprawy obawiam się, ażeby nie zapanowała zasada etatyzmu, gdyż uważam, że w naszych warunkach wewnętrzno-politycznych oświata pozaszkolna winna przeważać organizację społeczną przy pomocy moralnej i materialnej rządu i samorządów.

Co się tyczy wykształcenia zawodowego projekt przypomina całkowicie projekt Stanisława Grabskiego. A więc szkoły zawodowe, oparte na programie 7-letniej szkoły powszechnej 7-klasowej, i szkoły, oparte na programie 3-letniej szkoły średniej (obecne klasy 6-ej gimnazjalnej).

Szkolnictwo wyższe dzieli projekt na dwie kategorie t.j. szkoły o charakterze szkół akademickich i szkoły wyższe, obejmujące co najmniej trzyletni program, przyjmujące młodzież po ukończeniu programu trzech klas 5-letniej szkoły średniej. Podział ten uważam za słuszny.

Słusznie również rozwiązuje projekt kwestię kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, mianowicie kształcenie to ma się odbywać na studiach pedagogicznych o kursie co najmniej rocznym po ukończeniu pełnej szkoły średniej ogólnokształcącej. Przyjmuje się do t. zw. gimnazja pedagogiczne według projektu Grabskiego.

Poza tem należy zaznaczyć, iż projekt daje ministrowi oświaty szerokie uprawnienia w zakresie organizacji i programu szkolnictwa. Również kwestia kasowania najniższych klas szkoły średniej po zastawieniu jest decyzją ministra. Oto po wejściu w życie ustawy klasy te mogą istnieć jako t. zw. klasy wstępne tak długo, jak długo minister nie wyda rozporządzenia o ich stopniowym kasowaniu. Kasowanie to zaś uzależniona jest od podniesienia się poziomu szkolnictwa powszechnego na danym terenie kraju, a więc może się odbywać nawet w

poszczególnych miejscowościach. Jest to oczywiście stroną dodatnią ustawy, gdyż uwzględnia warunki lokalne, a te wykazują, że poziom szkolnictwa powszechnego w poszczególnych dzielnicach naszego kraju jest bardzo różnorodny.

Zagadnienie ustroju szkolnego i oświaty powszechnej jest bodajże najważniejszym problemem życia narodowego. Nie może być ujmowane pod kątem politycznym. Kto tak je ocenia, szkodzi narodowi i młodzieży. Niema obozu politycznego, któryby nie dążył do podniesienia kultury najszerzej mas społeczeństwa — uważam przeto, że dyskusja nad projektem ustawy powinna kierować się wyłącznie motywami rzeczowymi. Wszystkim nam musi na tem zależeć, by, dążąc do podniesienia kultury w masach, nie utrudniać rozwoju tak bujnie dziś rozkwitającej kultury polskiej.

## ZRĄD I MNIEJSZOŚCI NA KRESACH.

Wraz ze zmianą kierunku politycznego na Ziemiach Wschodnich zaakcentowana została zdecydowanie życzliwa postawa czynników rządowych wobec mniejszości narodowych. Rewindykacja t. zw. kierunku federacyjnego zmusiła rządy obecne do rozpoczęcia polityki ustępstw w stosunku do tych, którzy reprezentowali myśl polityczną mniejszości narodowych od granicy lotewskiej aż po granicę rumuńską.

Zadawanie tej kategorii obywateli państwa polskiego miało się odbywać równolegle w dwóch kierunkach: 1) żydów na terenie samorządów miejskich i kredytów gospodarczych; 2) rusinów, białorusinów, litwinów na terenie szkolnictwa powszechnego i średniego, ustroju cerkiewnego, samorządów powiatowych i gminnych.

Wyrazem tego, jak daleko miały iść ustępstwa czynników rządowych na rzecz wymienionych mniejszości, świadczy oficjalne wynurzenie Klubu Pracy, którego prezesem był w swoim czasie dzisiejszy wicepremier, p. min. Bartel. Dosłowny tekst oświadczenia Klubu brzmi: „Dolożyliśmy też wszelkich starań, aby w granicach Rzpłtej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów oprzeć na rzetelnym wprowadzeniu w życie postanowień Konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwałczać wszelki ucisk narodowościowy i dążyć, aby przy rozkwicie samorządu we wszystkich dzielnicach ziemie Rzpłtej z przewagą ludności białoruskiej i ukraińskiej korzystały z autonomii terytorjalnej”.

Dowodem, iż powyższe oświadczenia nie były głołowaniem, jest wynurzenie obecnego wojewody lwowskiego, p. Piotra Dunin-Borkowskiego, który mniej więcej w rok po oświadczeniu p. Bartla stwierdza, że w razie ogłoszenia wyborów do Sejmu i Senatu, należy tworzyć blok wszystkich czynników, stojących około osoby p. Piłsudskiego, rozdzielając mandaty poselskie w ten sposób, iż na pierwszym miejscu każdej listy stanie senator, na drugim ktoś z mniejszości narodowych, najprędzej rusin z U.N.D.A., na trzecim ziemianin-zachowawczy.

Jednocześnie w stosunkach prowincjonalnych, t. j. w poszczególnych województwach kresowych miejscowe czynniki administracyjne, zależnie od okolicz-

ności, starają się prześcignąć wzajemnie w czynieniu ustępstw, obliczanych przez swoje władze zwierzchnie.

Rodzi się przeto pytanie, jak na powyższe reagują same mniejszości?

Otóż dosłowne cytaty z pism ruskich świadczą, jak dalece mniejszości narodowe lekceważą sobie politykę pojednawczą polskich czynników sanacyjnych. Dla przykładu pozwolimy sobie przypomnieć, iż jednym z najbardziej faworyzowanych stronników ruskich na Wołyniu było i jest U.N.D.O Wojewoda Mech niejednokrotnie podkreśla sympatje swoje do prezesa łuckiej „Proświty”, Petrykowskiego, jako przedstawiciela tej instytucji, stale zapraszając go na wszelkiego rodzaju uroczystości i do komitetów, noszących charakter ogólnospołeczny i państwowy. Podobnie stało się z tygodniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa w r.b. na Wołyniu. W rezultacie organ oficjalny wspomnianej partii ruskiej „Ukraińska Hromada” pisze o tym samym tygodniu lotniczym: „W całej Polsce L.O.P.P. przy czynnej pomocy czynników państwowych zorganizowała „tydzień lotniczy”, nawołując do ofiarności na cele lotnictwa wojskowego”. „Bo rzeczywistość, czy nie wydaje się to dziwnem, że w Genewie rząd polski ogłasza i propaguje rezolucje ogólnie pokojowe, za pomocą których popostru „zabrania” prowadzenia wojny, a jednocześnie w swoim państwie na wielką skalę uprawia agitację na rzecz budowy wojennej floty powietrznej?”

Jednocześnie w innym województwie wschodnim, gdyż na Polesiu, radni, należący do obozu mniejszości narodowych, wskutek skorygowania budżetu przez władze rządowe wywołują do najsilniejszej opozycji przeciwko dzisiejszemu rządowi, nazywając go „reakcyjnym” i „zacołanym”.

Z powyższych przesłanek widzimy, iż ustępstwa, czynione na rzecz mniejszości, nie tylko nie zdobyły cienia sympatii tych ostatnich dla rządu, lecz przeciwnie do tego stopnia rozbuchwały je, iż pozwalają sobie one otwarcie na pełne ironji wycieczki antypaństwowe.

Całych lat będzie potrzeba, aby szkody, wyrządzone przez „politykę ustępstw” na Ziemiach Wschodnich wyrównać.

Jan Cichy.

## Protest dziennikarzy przeciwko stosowaniu uchylonego dekretu prasowego.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu dnia 28 września r.b. powołał jednomyślnie uchwałę następującą:

Zrzeszenie zawodowe dziennikarskie, które od pierwszej chwili wydania dekretów prasowych, wystąpiło przeciwko ich ogólnemu duchowi i poszczególnym postanowieniom, obostrzającym nawet prawne warunki, w jakich znajdowała się znaczna część prasy polskiej w okresie przedwojennym, zmuszone są wyrazić głębokie ubolewanie, z powodu przeszkód, z jakimi spotyka się formalne nadanie mocy obowiązującej uchwały sejmowej, uchylającej dekrety z dnia 10 maja roku bieżącego.

Ustępstwa poczynione w ostatniej redakcji tych dekretów przedstawieniom rzeczoznawców z ramienia prasy nie zmieniły ogólnego ducha tekstu pierwotnego ani szeregu postanowień, które z zasadą wolności prasy, stanowiącą warunek wszelkiego demokratycznego ustroju państwowego, a potwierdzoną tak, że przez Konstytucję Rzeczypospolitej, pogodzą się nie dadzą. Uchwała sejmowa z dnia 19 września r.b., odpowiada zatem postulatowi uzgodnienia ustawodawstwa prasowego w Polsce z zasadą wolności prasy i dostarczenia gwarancji niezależności drukowanego słowa w omawianiu spraw publicznych, bez której to gwarancji wykonywanie zawodu dziennikarskiego, jako niezbędnego niezawisłego czynni-

ka we współczesnym życiu politycznym jest nie do pomyślenia.

Zważywszy na bezskuteczność tej uchwały sejmowej, nie wdając się w istotę sporów interpretacyjnych pomiędzy władzami państwowymi (uważając że sprawa wykonalności uchwał sejmowych należy do powołanych czynników konstytucyjnych) i ubolewając nad obecnym stanem rzeczy, zważywszy także, że polityczne represje stosowane obecnie, wykraczają poza normy w dekretach prasowych przewidziane, a niektóre z nich godzą nawet w podstawy bytu dotkniętych niemi dzienników, Zarząd Syndykatu uważa za swój obowiązek nalegać na ogłoszenie formalnego uchylenia dekretów stwierdzając, że w przeciwnym razie w praktyce administracyjnej zasada wolności prasy stałaby się, ku ciężkiej szkodzi normalnego życia publicznego, jedynie martwą literą.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Z powodu uroczystości Św. Franciszka z Asyżu mający się odbyć odczyt p. tytułem „Co to jest Naród” został odłożony.

Sekretarjat Koła dz. „Snipszki” zawiadamia członków Zarządu i członków Koła, że w sobotę 1-go października b. r. o godz. 6 wiecz. w lokalu Sekretarjatu Lwowska 7 odbędzie się posiedzenie Zarządu i odczytowe sprawozdanie za m-c września b. r.

# Z LITWY.

## Prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie.

Nauczyciele polskich szkół powszechnych nie posiadali dotychczas litewskich patentów nauczycielskich, wymaganych przez ministerstwo oświaty, byli więc uważani za nauczycieli niewykwalifikowanych. Wobec tego, że termin ulgowy, dający prawo nauczania nauczycielom niewykwalifikowanym, upłynął 1 sierpnia r.b., polskie towarzystwo oświatowe „Pochodnia” urządziło latem r. b. ośmiootygodniowy kurs uzupełniający dla nauczycieli polskich. Na kursach wykładano 10 wybitnych sił pedagogicznych, w tej liczbie pedagogy litewscy. Do egzaminu stanęło w końcu sierpnia i początku września 84 nau-

czycieli, posiadających matury, uznane przez państwo.

Wynik egzaminu był zgoła niespodziewany, gdyż żaden z egzaminowanych patentu nauczycielskiego nie otrzymał.

Wskutek tego szkoły powszechne polskie dotychczas nie są czynne.

Niepomyślny wynik egzaminu jest niewątpliwie sprawą mającą na celu zniszczenie szkolnictwa polskiego.

Władze szkolne polskie powinny natychmiast zastosować środki odwetowe wobec szkół litewskich na Wileńszczyźnie, żeby zmusić rząd litewski do poszanowania słusznych praw mniejszości polskiej na Litwie.

## Kredyt niemiecki dla litewskiego banku rolnego.

Dyrektor centralnego banku rolniczego w Kownie „Trimonas” wyjechał do Berlina w celu zawarcia umowy o udzielenie przez

banki niemieckie litewskiemu bankowi rolniczemu kredytu długoterminowego w wysokości 2 milionów litów.

## Likwidacja gimnazjum litewskiego w Szyrwintach.

Z początkiem b. r. szkolnego, gimnazjum litewskie w Szyrwintach zwinęło swą działalność. Ucząca się młodzież zlikwidowanego gimnazjum umieszczoną została w gimnazjum wilkomierskim. Zamknięcie gimnazjum w Szyrwintach spowodowane zosta-

ło wycofaniem się z niego młodzieży polskiej, stanowiącej 70% uczących się. Wobec tego faktu, władze litewskie uznały, iż dla tak małej ilości uczących się nie może prosperować gimnazjum w Szyrwintach.

## Wypadki na Bałkanach.

SALONIKI, 30.IX. (Pat.) Aresztowano tu nowych komitadzy bułgarskich, którzy przygotowywali szereg zamachów.

ATENY, 30.IX. (Pat.) W związku z ostatnimi zamachami komitadżów poseł grecki w Sofji złożył w tamtejszem Ministerstwie spraw zagranicznych protest.

ATENY, 30.IX. (Pat.) Aresztowano tu kilku oficerów, oskarżonych o prowadzenie akcji konspiracyjnej, Między aresztowanymi znajduje się syn Pangalosa.

BIAŁOGROD, 30.IX. (Pat.) — Agencja Avala donosi, że ostatniej nocy banda komitadzy, korzystając z ciemności zaatakowała granatami posterunek żandarmerji w miejscowości Krajewo, w pobliżu granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej. Posterunek odpowiedział strzałami i rozproszył bandytów. Na poszukiwanie napastników wysłane zostały niezwłocznie silne oddziały.

## Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno niema racji.

Sąd uchylił konfiskatę „Dziennika Wileńskiego”.

Wczoraj sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym rozprawy w sprawie aresztu nałożonego przez Komisarza Rządu na numer „Dziennik Wileńskiego” z dn. 27 b. m. za artykuł p. t. „Apostołowie”.

Sąd nie znalazł w inkryminowanym artykule cech przestępstwa i aresztu nie zatwierdził.

Z tego widać, że referat prasowy błędnie interpretował zrów-

no artykuł kodeksu, jak i treść artykułu naszego pisma, kierując się tendencją polityczną, wlejącą z góry.

Jednocześnie dowiadujemy się, że władze sądowe postanowiły pociągnąć do odpowiedzialności karnej redakcję „Kuryera Wileńskiego” za artykuł p. t. „Lajdactwo”. W artykule tym autor w sposób niesłychanie brutalny napadał na obóz narodowy.

## Sejm i Rząd.

Zwrot w akcji budowlanej Rządu.

W dn. 29 bm. odbyły się w ministerstwie robót publicznych doniosłe obrady w sprawie zmiany dotychczasowego systemu budownictwa i ustalenia nowego na potrzeby korpusu ochrony pogranicza. W obradach tych wzięło udział 6 dyrektorów okręgowych dyrekcji robót publicznych z województw: Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i Białostockiego.

Wyżej wymienionym dyrekcjom ministerstwo robót publicznych powierzy dalsze prowadzenie akcji budowlanej dla K.O.P. Dotąd była prowadzona przez inż. Próchnickiego, głównego kierownika robót z ramienia ministerstwa w Brześciu. Dotychczasowe jednak rezultaty akcji wykazały potrzebę rozbicia jej na poszczególne dyrekcje, które z natury rzeczy najlepiej są obeznane ze wszystkimi miejscowymi warunkami budownictwa.

Obecnie wszystkie wyżej wspomniane dyrekcje muszą w najbliższym czasie przedstawić swoje wnioski w sprawie realizacji budowy, tak, aby w zakresie przynajmniej ostatnio przez Radę Ministrów blisko 6 milj. zł. — można było w najszybszym tempie, (do 1 lipca 1928 r. wykonać maksimum robót.

Co do dotychczasowego głównego kierownictwa tych robót, to znajduje się ono w likwidacji, która potrwa prawdopodobnie do końca r. b. W ten sposób ministerstwo robót publicznych rozwiązuje niefortunny kontrakt z p. nż. Próchnickim.

Huragan.

ST. LOUIS, 30.IX. (Pat.) Szalał tu huragan, który zniszczył zachodnią część miasta. Liczba zabitych przewyższa 50. Ulice, parki i place zasypane są gruzami, obalonemi drzewami i słupami telegraficznymi i tramwajowymi oraz drutami. Wedle obliczeń pism zawaliło się lub uległo zniszczeniu pięć tysięcy budynków. Około 250 000 mieszkańców, pozostało bez dachu nad głową lub poważnie ucierpiało skutkiem katastrofy. Szkody materialne obliczają na 75 milionów dolarów.

ST. LOUIS, 30.IX. (Pat.) Jak obecnie stwierdzono ofiarą huraganu padło 60 zabitych i kilkuset rannych. Po okresie, ciszy, która nastąpiła po huraganie zerwały się burza z piorunami. Zaległy zupełne ciemności. W powietrzu unosiły się z wiatrem zerwane dachy i cegły z kominów. Akcją ratunkową prowadzoną przy użyciu latorń. Transportowanie zabitych i rannych zostało narazie uniemożliwione. Uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu około 5000 budynków. Wobec niemożności opanowania sytuacji przez policję, gubernator zażądał pomocy wojska dla strzeżenia mienia prywatnego.

## Wilejka Powiatowa.

W jednym z poprzednich numerów „Dziennika Wileńskiego” pisaliśmy już o sprawie wilejskiej szkoły powszechnej i o burzeniu ludności polskiej z powodu narzucenia działwie polskiej języka białoruskiego.

Otóż Polacy postanowili bronić się, a ponieważ przy dzisiejszych sanacyjnych porządkach każdy w Polsce może się spodziewać pomocy i poparcia tylko nie Polacy, których p. prezes ministrów nazwał „narodem idjołtów”, więc też uznano, że licząc na pomoc rządową nie można i należy polegać jedynie na własnych siłach.

Stworzono więc specjalną organizację pod nazwą „Towarzystwo polskiej szkoły powszechnej w Wilejce”, do którego zapisali się wszyscy, począwszy od miasteczkowych urzędników i kończąc na najprostszycy babinkach z podkościoła. Słowem wszyscy, komu sprawa polskości wliż ziem i

W jednym z poprzednich numerów „Dziennika Wileńskiego” pisaliśmy już o sprawie wilejskiej szkoły powszechnej i o burzeniu ludności polskiej z powodu narzucenia działwie polskiej języka białoruskiego.

Otóż Polacy postanowili bronić się, a ponieważ przy dzisiejszych sanacyjnych porządkach każdy w Polsce może się spodziewać pomocy i poparcia tylko nie Polacy, których p. prezes ministrów nazwał „narodem idjołtów”, więc też uznano, że licząc na pomoc rządową nie można i należy polegać jedynie na własnych siłach.

Stworzono więc specjalną organizację pod nazwą „Towarzystwo polskiej szkoły powszechnej w Wilejce”, do którego zapisali się wszyscy, począwszy od miasteczkowych urzędników i kończąc na najprostszycy babinkach z podkościoła. Słowem wszyscy, komu sprawa polskości wliż ziem i



ślusne prawa ludności polskiej leżą na sercu.

„Towarzystwo” postawiło sobie za cel stworzenie w Wilejce szkoły polskiej prywatnej, do której mogłyby uczęszczać dzieci polskie, a także i dzieci rodziców prawosławnych, którzy rozumieją, jak szkodliwym jest uleganie wpływowi zgubnej agitacji hurtkowniczej.

Zapewne więc szkoła taka niebawem u nas powstanie; lecz stało się to jak najprędzej.

Pragnąc całą sprawę dokładnie wyświetlić i wyjaśnić szerszym rzeszom ludności zarząd „Towarzystwa” zwołał w ubiegłą niedzielę wielki wiec, który się odbył w szopie straży ogniowej. Uczestników stawilo się bardzo dużo. Wszystkie miejsca były zajęte, a wielu musiało stać w bramie.

Zagali wiec przewodniczący „Towarzystwa” p. Korzkowicz, prosząc do przyjdym wiecu ks. dziekana Snieżko i p. Jarzębowskię.

Pierwszy zabrał głos poseł ze Związku Ludowo-Narodowego p. Archowski, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował położenie, w jakim Naród Polski znalazł się po przewrocie majowym, a w szczególności wskazał na fatalne skutki polityki szkolnej ministra oświaty p. Dobruckiego, który poszedł w ślady swego poprzednika p. Sujkowskiego znanego z niszczenia szkolnictwa polskiego na Wołyniu i w Małopolsce.

Dalej p. poseł wyjaśnił znaczenie oświaty dla ludności polskiej Kresów i nawoływał do wytrwania oraz walki w obronie języka i kultury polskiej.

Drugi mówca, redaktor Kownacki, stwierdził, iż domagając się poszanowania swych słusnych praw ludność polska nikomu nie czyni krzywdy, lecz postępuje sprawiedliwie, gdyż sprawiedliwym jest, by dzieci i wnukiowie tych, co ginęli za wiarę katolicką i za Polskę mieli możliwość wychowywać i nauczać swoje dzieci w języku ojczystym.

Mówca nawoływał do organizowania się pod hasłem obrony polskości Kresów, gdyż broniąc polskości tych ziem, bronimy całej Polski, której wschodnią strażą jesteśmy.

Obydwa przemówienia wysłuchane były z dużą uwagą i spot-

kały się z całkowitem uznaniem, chociaż na sali byli netylko narodowcy Polacy, lecz również kilku „strzelców” z swoim prezesem p. Bocheńskim na czele. Lecz nie odważyli się oni na żadne wybrki, tak bowiem słusznie i doniosła była poruszona sprawa.

Było też paru t. zw. „Białorusinów”. Ci ostatni usiłowali na samym początku przeszkodzić gwizdaniem słuchaniu przemówień, lecz wnet musieli uspokoić się i spokojnie opuścili salę.

Toż uchwały zgłoszone przez ostatniego mówcę zostały przyjęte jednomyślnie. Brzmiały one, jak następuje:

„Zgromadzeni na wiecu dnia 25-go września 1927 r. mieszkający m. Wilejki, przejęli głęboką troską o losy polskości ziem kresowych, stwierdzając:

1. Społeczeństwo polskie na Kresach dążyć musi i będzie staranować do wychowania i nauczania dzieci w duchu polskim na przyszłych obywateli Państwa Polskiego;

2. Temu słusznemu dążeniu jak również najżywniejszym interesom Państwa i Narodu Polskiego sprzeciwia się narzucanie nam szkół białoruskich, bądź ukraińskich (dwujęzycznych), które z ducha i istoty są nam obce i przyczynić się mogą do wynarodowienia dzieci polskich;

3. Broniliśmy polskiego stanu posiadania oraz języka ojczystego za czasów zaborczych, więc z tym większą energią musimy bronić polskości kresów dziś, gdy mamy własne Państwo, odpowiedzialność za losy którego spoczywa na naszych barkach.

Wobec tego zebrani uchwalać:

A. Gorący protest przeciwko polityce szkolnej, która w skutkach swych może przynieść nieobliczalne szkody polskiej kulturze i cywilizacji na Kresach;

B. Zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako najwyższego dostojnika Państwa, który stoi na straży słusnych praw Narodu Polskiego, by zechciał stanąć w obronie języka i kultury polskiej na Kresach;

C. Odwołać się do Sejmu i Senatu domagając się poczynienia zmian w obowiązującej ustawie w kierunku zapewnienia słusnych praw społeczeństwu polskiemu;

D. Prezić Radę Ministrów o przychylnie rozpatrzenie naszych żądań złożonych dnia 8 września 1927 r. na ręce p. Kuratora Szkolnego Okręgu Wileńskiego.

Jednocześnie zebrani zwracają się z apelem do społeczeństwa polskiego, by zgodnie stanęło w zwiartym szeregu w obronie szkolnictwa polskiego i poparło wysiłki Tow. Polskiej Szkoły Powszechnej w Wilejce.”

Niewątpliwie sprawa szkoły w Wilejce obudziła czynność społeczeństwa polskiego, otworzy mu oczy na grożące niebezpieczeństwo i pobudzi do pracy organizacyjnej dla obrony najświętszych praw Narodu Polskiego.

„Świadek”.

ściekowego na ul. Garbarskiej i Tatarskiej.

— **Sprawdzanie mostów.** Magistrat zwrócił się do warszawskiej firmy „K. Rudzki”, która budowała w swoim czasie nasze mosty, z prośbą o przysłanie inżynierów do zbadania wytrzymałości mostów Zwierzynieckiego i Kalwaryjskiego. (r)

— **Posiedzenie komisji gospodarczej.** W poniedziałek najbliższy odbędzie się posiedzenie członków radzieckiej komisji gospodarczej.

Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) utworzenie podkomisji ogrodowej, 2) nadanie nazwy im Lekiera jednej z ulic Wileńskich łącznie z uczczeniem pamięci innych bohaterów Ziemi Wileńskiej, przez nadanie im imion ulicom naszego miasta i 3) sprawy bieżące. (r)

— **Posiedzenie organizacyjnej komisji radzieckiej.** Na odbytych we czwartek posiedzeniach pozostałych komisji radzieckich w następujący sposób ukonstytuowały się prezydja tych komisji.

W komisji prawnej wybrano na prezesa prof. Ehrenkrentza, a vice-prezesa p. Crenihowa; w komisji kulturalno-oświatowej na prezesa prof. Ehrenkrentza i p. Wańkowię, zaś do komisji gospodarczej na prezesa Wańkowię i p. Zaksę. (r)

— **Z komitetu rozbudowy m. Wilna.** We wtorek, dn. 4 b. m. go godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się posiedzenie członków komitetu rozbudowy m. Wilna.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: 1) zaznajomienie się z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, oraz obowiązującymi przepisami, dotyczącymi działalności komitetów rozbudowy, 2) sprawozdanie z działalności komitetu na 1 b. m., 3) projekt działalności komitetu na 1928 r., 4) sprawa opinijowania technicznego, 5) sprawa uzyskania 50000 zł. na udzielenie pożyczki na drobne remonty, 6) ustalenie terminów systematycznych posiedzeń komitetu i 7) wolne wnioski. (r)

— **Sprawy administracyjne.** — **Służbowy wyjazd Wojewody do Warszawy.** Dnia 29 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych Wojewoda p. Raczkiewicz. Powrót Wojewody nastąpi w poniedziałek 3 października.

— **Przyjazd do Wilna wojewody Nowogródzkiego.** Onegdaj przybył do Wilna wojewoda Nowogródzki p. Beczkowicz.

— **Ostrzeżenie przed nabywaniem przedmiotów skradzionych.** Urząd śledczy ostrzega kupców przed nabywaniem przedmiotów skradzionych w klinice U. S. B. Skradziony został lancet do przecinania skóry i mikroskop, systemu Rajcherta. Urząd śledczy zwraca się do wszystkich z prośbą, by w miarę możliwości stawali się poddawcy sprawców kradzieży, ze względu na cenę wartość przedmiotów. (z)

— **Dzieci nieznanymi rodziców.** Władze administracyjne wydały zarządzenie, na zasadzie którego wszystkie osoby, posiadające dzieci niezłone, nieznanego pochodzenia, winny, pod groźbą kar administracyjnych, zawiadomić o tem w ciągu miesiąca od objęcia pieczy, władze administracyjne pierwszej instancji, w okręgu przebywania dziecka, dla uregulowania stanu cywilnego dziecka. Dotyczy to również tych wypadków, w których osoby zainteresowane zaniedbały tego obowiązku z wielką szkodą tych dzieci. (z)

— **Załatwianie interesantów.** Według nowej instrukcji biurowej dla izb skarbowych i urzędów skarbowych, przyjmowanie interesantów przez urzędników winno się odbywać szybko i sprawnie. Urzędnik protokołu podawczego nie może odmówić przyjęcia pisma, względnie przesyłki, adresowanej do Izby Skarbowej. Jest on obowiązany wydać pokwitowanie, czy też w książce doręczeń, czy też, na żądanie, na osobnym blankiecie. Przydzielone sprawy winien urzędnik rozpatrzyć natychmiast, odkładając osobno pisma terminowe i pilne. W korespondencji urzędowej z prywatnymi osobami należy używać tytułu „pan”, „pani”. Urzędnik winien mieć na uwadze, że obowiązkiem jego jest dążyć do jak-najszybszego ostatecznego załatwienia spraw, wobec czego winien unikać takich załatwień, które przewlekają niepotrzebnie sprawę. Tylko prezes Izby Skarbowej, naczelny wydziałów i kierownicy oddziałów upoważnieni są do udzielania wyjaśnień interesantom. (z)

— **Sprawy samorządowe.** — **Organizacja opieki lekarskiej.** Sejmik Wileńsko-Trocki celem zorganizowania w powiecie akcji pielęgniarskiej, postanowił wysłać na kursa pielęgniarstwa w r. b. 2 akuszerki gimne. Zgodnie ze swym projektem Sejmik będzie dążyć do tego, aby w przyszłości każda z gmin posiadała punkt akuszerki, który jednocześnie będzie punktem pielęgniarstwa. (z)

— **Sprawy wojskowe.** — **Godziny urzędowania w biurach wojskowych.** Według okólnika D. O. K. III, w Grodnie godziny urzędowania we wszystkich biurach wojskowych, od dnia 1 października r. b. są wyznaczane od 8 do 15, a w soboty i dni przedświąteczne od 8—13,30 (z)

— **Obostrzenie w K. O. P.** Sze-regowi formacji K. O. P., którzy otrzymali urlop na skutek nowej ustawy zdolności do służby w wojsku stałym na dłuższy okres czasu, i którzy zostaną uznani po upływie tego czasu za zdolnych do służby wojskowej nie wracają do formacji K. O. P. lecz do swoich macierzystych pułków. (z)

— **Nowy kierownik kancelarii K. O. W.** Ostatni dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, przynosi między innymi nominację por. Dowoyny na kierownika kancelarii K. O. W. Wilno. (z)

— **Zwolnienie rezerwistów z obszarów powodzi.** W związku z niedawną klęską powodzi w Małopolsce Wschodniej Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło zwolnić natychmiast z ćwiczeń rezerwy podchorążych, podchorążych z obszarów zalanych, a więc z następujących powiatów: Dobromil, Drohobycz, Krasne, Sawat, Lisko, Mościsko, Nisko, oraz całego terenu województwa Stanisławowskiego. Przerwanie ćwiczeń zaliczyć należy całkowicie.

Z tego samego powodu władze wojskowe zezwoliły udzielać szeregowym, pochodzącym z wyżej wymienionych obszarów, urlopów okolicznościowych na przeciąg od 10 dni — do 4 tygodni. Podania o udzielenie urlopów winny wnosić rodziny zainteresowanych szeregowych do właściwych formacji w drodze służbowej, przez władze administracyjne.

— **Sprawy rolne.** — **Rolne komisje rozejmce.** W dniach od 26—29 b. m. odbywały się posiedzenia komisji rozejmce do spraw rolnych na powiat Wileńsko-Trocki. Ogółem podczas tych posiedzeń zlikwidowano przeszło 50 zatargów powstałych pomiędzy robotnikami rolnymi a właścicielami ziemskimi.

Wczoraj podobna komisja odbyła się w Wilejce powiatowej. Dział zaś w Molodeczynie.

— **Sprawy uniwersyteckie.** — **Sprostowanie.** Wobec ukazania się w Nr 222 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 29 IX 1927 r. notatki kronikarskiej, zatytułowanej „Rozpoczęcie nowego roku uniwersyteckiego”, oraz „Zapisy na Uniwersytecie” Rektor podaje do wiadomości, iż zapisy na Uniwersytecie trwają do dnia 30-go września 1927 r. włącznie i nie zostały przedłużone, a otwarcie nowego roku akademickiego nastąpi prawdopodobnie dnia 11-go października r. b. ostateczny termin otwarcia roku akad. 1927/28 zostanie podany później.

— **Sprawy szkolne.** — **Komplety maturalne dla dorosłych** otwiera grono pedagogów. Komplety maturalne czynne będą od 3 października r. b. codziennie, z wyjątkiem niedziel i sobót, od godz. 6.30 do 9.20. Oplata 30 zł. miesięcznie. Komplet polonistyczny (gram. stylist. poetyka analiza utworów, historia literat. etc.) — 15 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia od 6 do 7 wiecz. ul. Zawalnia Nr. 1 (parter). Przyjmuje się reflektantów poważnych.

— **Sprawy sanitarne.** — **Epidemia szkarlatyny.** W szronisku dla niemowląt im. „Dzieciątka Jezus” ostatnio skostatowano masowe wypadki zachorowań na szkarlatynę. Sekcja zdrowia poczyniła naj-energiczniejsze zabiegi, celem izolowania dzieci podejrzaných, oraz umiejscowienia epidemii. (r)

— **Kasa Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że od dnia 3 października b. r. w Przychodni na Antokolu będą ordynowali lekarze specjaliści chorób kobiecych i dziecięcych. Przyjmowanie chorych w Przychodni będzie się odbywać w/g rozkładu: choroby wewnętrzne — Dr. Czarnocki codziennie od godz. 9 do 10 i od 5 do 6; choroby dziecięce — Dr. Bikusówna — poniedziałki, środy i piątki od godz. 1 do 2-ej; choroby kobiece — Dr. Pióro — wtorki, czwartki i soboty od godz. 3 do 4-ej; choroby zębów — lekarz dent. Prużan — codziennie od 4 do 6-ej.

— **Sprawy kolejowe.** — **Bezpłatny przewóz darów na powodzian.** Ministerstwo Komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolei polecenie bezpłatnego przewozu transportów darów społecznych na rzecz powodzian małopolskich na zasadzie stosowanych każdorazowych oświadczeń, wydawanych przez wojewódzkie komitety społeczne pomocy za podpisem wojewody, jako przewodniczącego komitetu. Zaświadczenia powyższe mają zawierać wskazówki co do miejsca załadowania i przeznaczenia, oraz

ściśle określenie rodzaju transportu.

— **Sprawy robotnicze.** — **Bezrobocie.** Według danych statystycznych ilość bezrobotnych w Wilnie wynosi 3470 osób. W liczbie tej mężczyzn — jest 2363 osób. Ze względu na kończący się sezon budowlany, należy się spodziewać zwiększenia się ilości bezrobotnych robotników budowlanych. Ilość zaś bezrobotnych niefachowych nie zwiększy się, a to z powodu wzrastającego wciągu ruchu w przemyśle drzewnym, a w pierwszym rzędzie rozszerzanie się prac nad eksploatacją lasów.

— **Dobroczyńność.** — **Na podróz do Warszawy.** Osoba pozostająca w b. trudnych warunkach materialnych błaża ludzi dobrej woli o zebranie pieniędzy na drogę do Warszawy. Łaskawe ofiary pod „Podróz” przyjmuje Administracja „Dz. Wil.”

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Narodowa Organizacja Kobiet** zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że od 3 października sekretariat mieścić się będzie w Stow. Techników, Wileńska 33 i czynny będzie codziennie od 11—1-zej. Członkinie organizacji tak miejscowe jak i przyjezdne z innych miast proszone są o zgłaszanie się do sekretariatu do podziziału prac.

— **Chrześcijański dom ludowy.** Zawiązane z inicjatywy J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Towarzystwo Chrześcijańskiego Domu Ludowego, w niespełna rok niewidocznej, acz intensywnej pracy, może się już poszczycić b. poważnymi wynikami. Mianowicie, przed pańmi miesiącami został nabyty na ul. Metropolitalnej pod Nr 1 z rąk żydowskich duży dwupiętrowy murowany dom, który ma mieścić szereg wileńskich instytucji społecznych i religijnych.

Dzięki przeprowadzaniu obecnie remontowi i przerobkom gmach zostanie odpowiednio przystosowany (była tam dawniej gorzelnia). Remont gruntowny gmachu trwa już kilka tygodni i dobiega końca: roboty murarskie i stolarskie zostały już ukończone, przeprowadza się obecnie wewnętrzne tynkowanie, malowanie, oraz przeprowadza się instalację elektryczną.

W utworzonych w ten sposób około 50 ubikacjach, odwiezionych, przestronnych i jasnych — będą się mieścić: drukarnia, herbaciarnia, na parterze wielka sala dla odczytów, zebrani i przedstawień, na piętrze zaś biblioteka wraz z czytelnia i t. d. Niedługo już zatem w Wilnie powstanie nowa placówka w centrum miasta, gdzie szereg polskich i katolickich zrzeszeń znajdzie własny dach nad głową, członkowie zaś godziwą rozrywkę i pożyteczne zajęcia w chwilach wolnych od zajęć codziennych.

W utworzonych w ten sposób około 50 ubikacjach, odwiezionych, przestronnych i jasnych — będą się mieścić: drukarnia, herbaciarnia, na parterze wielka sala dla odczytów, zebrani i przedstawień, na piętrze zaś biblioteka wraz z czytelnia i t. d. Niedługo już zatem w Wilnie powstanie nowa placówka w centrum miasta, gdzie szereg polskich i katolickich zrzeszeń znajdzie własny dach nad głową, członkowie zaś godziwą rozrywkę i pożyteczne zajęcia w chwilach wolnych od zajęć codziennych.

— **Reorganizacja Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.** Ze względu na celowość organizacyjną i dla podniesienia wydajności pracy w Stowarzyszeniach Mł. Pol. na terenie miasta, uległy one niedawno reorganizacji. Reorganizacja ta dotyczy wyłącznie stowarzyszeń męskich. Mianowicie, zamiast Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej czynnych w naszym mieście, utworzono jedno wielkie stowarzyszenie z dwoma filjami, skupiającymi młodzież odległych przedmieść, jak: Zwierzyniec, Soltaniszki i Snipiszki (Stow. Mł. Pol. im. Sw. Stan. Kostki), lub specjalnie zatrudnioną w handlu i przemyśle (Stow. Mł. Pol. Rzemieślniczej im. ks. Stan. Staszica). W ten sposób został zlikwidowany okręg męski Stow. Mł. Pol., pozostał tylko organ doradczo-kontrolujący w postaci Patronatu.

Na odbytem we wtorek 27 b. m. posiedzeniu prezydium połączonych stowarzyszeń dokonano wyborów wspólnego zarządu, do którego weszło 12 osób, a mianowicie: P. Kudukis (prezes), J. Konstantynowicz i J. Sienkiewicz (vice-prezesi), D. Moczulo i Gajdki (sekretarz i zastępca), A. Koteci (skarbnik), A. Ziennikiewicz i Paszkiewicz (bibliotekarz i zastępca), Snieżko i Ławrynowicz

Na odbytem we wtorek 27 b. m. posiedzeniu prezydium połączonych stowarzyszeń dokonano wyborów wspólnego zarządu, do którego weszło 12 osób, a mianowicie: P. Kudukis (prezes), J. Konstantynowicz i J. Sienkiewicz (vice-prezesi), D. Moczulo i Gajdki (sekretarz i zastępca), A. Koteci (skarbnik), A. Ziennikiewicz i Paszkiewicz (bibliotekarz i zastępca), Snieżko i Ławrynowicz

Na odbytem we wtorek 27 b. m. posiedzeniu prezydium połączonych stowarzyszeń dokonano wyborów wspólnego zarządu, do którego weszło 12 osób, a mianowicie: P. Kudukis (prezes), J. Konstantynowicz i J. Sienkiewicz (vice-prezesi), D. Moczulo i Gajdki (sekretarz i zastępca), A. Koteci (skarbnik), A. Ziennikiewicz i Paszkiewicz (bibliotekarz i zastępca), Snieżko i Ławrynowicz

(gospodarz i zastępca).

Z reorganizacji stowarzyszeń związana jest także ponowna rejestracja członków i ich selekcja, co z wielu względów jest pożądanem.

— **Różne.** — **Program radia na dzień 1-go października.** Godz. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. — 12.15. Transmisja z Wystawy Foto-kin. Odczyt p. t. „Kino a radio” — 15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. — 15.20—16.35. Przerwa. — 16.35 — 17.00. Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia włoskiej renesansu (4-ty) Mussolini wygłosił prof. W. Dzwonkowski. — 17.00 — 17.15. Przegląd wydawnictw perłowych — 17.15—17.45. Program dla młodzieży „O odlocie ptaków” — 17.45 — 18.35. Koncert popołudniowy. 18.35 — 18.55. Transmisja z Wyst. Fot. kin. 18.55—19.50. Odczyt p. t. „Polska wytwórność filmowa” — 19.50 — 19.55. „Radjokronika” — 19.55 — 19.59. Rozmaitości Komunikat Tow. Zach. Howdill Konl. — 19.55—20.00. Odczyt p. t. „Nowoczesne metody oczyszczenia wody” — 20.00 — 20.15. Komunikat lotniczy. — 20.15 — 20.30. Przerwa. — 20.30. Koncert wiecz. poświęcony twór. J. Straussa. — 22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. — 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z „Sali malinowej” hotelu „Bristol”.

**WYSTAWA RADJOWA**  
WARSZAWA  
Dolina Szwajcarska  
8 — 17 października.  
11393-18

**Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** „Niech żyje miłość” komedia F. Gandery, której premierę Teatr Polski odegrał wczoraj, przy zapelnionej do ostatniego miejsca widowni, dziś i jutro będzie powtórzona. Komedia ta jest hymnem na cześć miłości, grana zaś lekko przez naszych artystów jest widowiskiem pełnym humoru, gdyż autor wyposażył „Niech żyje miłość” zarówno poezją, jak i dowcipem.

— **Inauguracja przedstawień dla młodzieży.** Dnia o g. 4 m. 30 pp. Teatr Polski wystawia premierę komedji Al. Fredry „Pan Jowialski”, przeznaczając to widowisko dla uczącej się młodzieży.

— **Wielkopolskie „Echo” w Wilejce.** Chór Wielkopolski „Echo” w turne swem po kresach Wschodnich dn. 4 i 5 m. b. zawita do Wilna, gdzie będzie gościem „Reduty”.

W ciągu tych dwóch dni koncerty dawane będą w teatrze na Pohulance.

— **Poranek wokalny T-wa „Lutnia”.** Program Pierwszego w sezonie zimowym poranku wokalnego, który się odbędzie w niedzielę 2-go b. m. w sali „Lutnia”, obejmie utwory kompozytorów polskich i obcych, a mianowicie: Moniuszka, Wagnera, Karłowicza, Gounoda, Verdiego, Czajkowskiego, Niewiadomskiego i in.

W wykonaniu udział biorą: chór mieszany T-wa „Lutnia” pod dyrykcją J. Leśniewskiego, znana śpiewaczka J. Korzak-Targowska, oraz młody, utalentowany śpiewak Z. Protassewicz, wlinianin (bas-baryton), który zdobył już sobie powodzenie koncertami w Warszawie i na prowincji. Kasa czynna dziś i jutro od g. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy. Początek o g. 12 1/2 po poł.

**Wypadki.** — **Katastrofa samochodowa.** We czwartek dnia 29 b. m. o g. 10 m. 30 wieczorem zdarzył się na drodze między Nowo-Wilejką a Wilnem tragiczny wypadek samochodowy. Z Nowo-Wilejki wyjechała w stronę Wilna o godzinie 10 m. 20 dorożka samochodowa Nr. 9, wioząca 3 pasażerów. Wskutek peknienia kierownicy, auto, które osiągnęło stosunkowo dość dużą szybkość, przewróciło się, grzebiąc szoferą i pasażerów. Z pod stosu żelazna wydostał się szofer, który prócz odarcia skóry na ręce doznał żadnych poważniejszych obrażeń. Okazało się, że z trzech pasażerów dwaj mężczyźni, Szymanowicz, właściciel cuknierni w Nowo-Wilejce i Kazimierz Lalicki, prócz lekkich obrażeń, wyszli cało z katastrofy. Trzeci pasażer p. Ludmilla Rozwadowska, żona porucznika 19 p. a. c. z Nowo-Wilejki, doznała złamania podstawy czaszki i prawej nogi w okolicy podudzia, oraz zerwania ścięgna pachwinowego. Zaalarmowano natychmiast posterunek policji i Pogotowia Ratunkowego, które przewiozło nieszczęśliwą ofiarę wypadku w stanie groźnym do szpitala św. Jakóba.

Sledztwo prowadzone w tej sprawie przez władze bezpieczeństwa publicznego stwierdziło, że bezwarunkowo szofer prowadzący maszynę nie ponosi winy. (z)

**Jutro, w niedzielę 2 października odbędzie się zbiórka na powodzian. Niech każdy ofiaruje ile może.**

**KRONIKA.**

— **Wiadomości kościelne.** — **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę, dnia 2 października o g. 8 mej rano, w kaplicy O. O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14, odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Kongregacji III. Zakonu św. Franciszka.

Na powyższą uroczystość Kongregacja zaprasza pokrewne organizacje i stowarzyszenia katolickie.

— **Z miasta.** — **Zbiórka na powodzian.** W niedzielę, 2 października odbędzie się w Wilnie zbiórka uliczna na powodzian.

Obsadzonych będzie przeszło 70 placówek zarówno na ulicach miasta, jak i w lokalach publicznych. Komitet Pań zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnej ludności m. Wilna, aby zechciała poprzeć jego usiłowania, zmierzające do zebrania możliwie znacznej kwoty na potrzeby nieszczęśliwych ofiar ostatniej powodzi, bezprzykładnej w historii naszego kraju.

— **Sprawy miejskie.** — **Potajemna rzeźnia.** Wczoraj w domu przy ul. Belmont Nr. 34 wykryto potajemną rzeźnię prowadzoną przez Mejera Czepleckiego.

W czasie rewizji znaleziono 17 baranów zabitych.

Władze po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia bite sztuki przesyłały do ogledzin weterynaryjnych i o ile mięso to będzie zdrowe, to przekazane zostanie szpitalom i ochronom. (r)

— **Mierzenie miasta.** Magistrat postanowił w najbliższych czasach przeprowadzić pomiary części miasta od szpitala kolejowego do granicy miejskiej u podnóża gór Ponarskich i wsi Kropiwnicy. Przestrzeń ta obejmuje około 1000 ha. (r)

— **Dostawy miejskie.** Na mocy wyniku przetargu polskiej firmy „Skawina” powierzono dostawę 100.000 kg. cegły szamotowej i 15.000 kg. takiejże zaprawy do obmurowania kotłowni elektrowni miejskiej.

Koszt tych materiałów wyniesie 25 000 zł. (r)

— **Dostawę mięsa i słoniny** dla szpitali przez zarządzonego przetarg poruczone niejakiemu Świrkiemu po cenie: 2 zł. 15 gr. za

kg. mięsa i 4 zł. 10 gr. za kg. słoniny.

Magistrat postanowił ogłosić przetarg na dostawę około 2000 mtr. drzewa opałowego na potrzeby Instytucji miejskich. (r)

— **Układanie chodników.** W momencie obecnym układane są chodniki betonowe na ulicach następujących: Sawicz, Benedyktyńska, Jakóba Jasińskiego, Portowa, Styczniowa, Ludwisarska, Bonifraterska i Wingry.

W tygodniu przyszłym Magistrat wystąpi do budowy chodników po ul.: Rydza Śmigłego długości 230 mtr., Szeptyckiego — 260 mtr., Piłsudskiego — 400 mtr., Wiułskiego — 150 mtr., Trebacińskiej — 150 mtr. i Raduńskiej — 200 mtr. (r)

— **Betoniarńia miejska.** Jeszcze w tym roku Magistrat przystępuje do budowy miejskiej betoniarńi mechanicznej. Mieścić się ona będzie przy ul. Łukiskiej obok kantery dezynfekcyjnej.

Fabryka ta produkować będzie płyty chodnikowe, krawężniki, oraz wszelkie wyroby betoniarńskie dla potrzeb miasta, kanalizacji i elektrowni. (r)

— **Uporządkowywanie placu Katedralnego.** Celem nadania mużliwie estetycznego wyglądu placowi Katedralnemu, cała sieć instalacyjna, dotąd znajdująca się na powierzchni, będzie zniszczona i zamieniona na kable podziemne. (r)

— **Wodociągi na ulicach.** Przy zbiegu ul. Śniegowej i Słowiańskiej, oraz na Tyzenhauzowskiej, ustawione będą specjalne budki, do których przeprowadzone będą krany wodociągowe.

Na budowę tych budek, z których pierwsza będzie drewniana, zaś druga — murowana, Magistrat ogłasza przetarg. (r)

— **Oświetlanie przedmieść.** Tonacę w ciemnościach ulice: Subocz, Wilkomiarska, Filarecka i Popowszczyzna, do czasu przeprowadzenia tu elektryczności, otrzymają niebawem oświetlenie lampami naftowo-żarowymi. (r)

— **Rozbudowa elektryczności w mieście.** Obecnie zakończona została instalacja oświetlenia elektrycznego na ul. Krzywe-Koło, Holenderska, Letniej, Włosennej i Łukiskiej koło meczetu. (r)

— **Powiększanie sieci kanalizacyjnej.** Magistrat w tych dniach przystępuje do budowy kanału



Wykrycie bandy komunistyczno-spiegowskiej.

W Wolkowsku policja wykryła bandę komunistyczno-spiegowską. W związku z tem aresztowano 19 osób. Ustalono, iż członkowie bandy komunistycznej

byli w ścisłej łączności z komunistami z Białegostoku, Grodna i Wilna. Prócz agitacji komunistycznej zajmowali się oni szpiegostwem na rzecz sowietów.

Nowa kradzież w urzędzie pocztowym.

Podczas kontrolowania pakietów pieniężnych, naczelnik urzędu pocztowego w Czeremsku wykrył wykradzenie z jednego z worków 17 tys. zł. Po wykryciu worka okazało się, iż tam zamiast pieniędzy są włożone papiery. W związku z tą kradzieżą policja aresztowała jednego z niższych funkcjonariuszy urzędu pocztowego.

Przeciwno oświacie.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego stwierdzono na terenie powiatów Wileńsko-Trockie, Święciańskiego i Brasławskiego agitację litewską za nie posyłaniem przez litwinów swych dzieci do szkół z językiem polskim. Szczególniej są przeciwni posyłaniu dzieci litewskich do szkół członkowie tak zw. stowarzyszenia litewskiego św. Kazimierza.

Notoryczny zbrodniarz zamordował swą żonę.

Na Popławach, w pobliżu kolonji kolejowej, przy ul. Betlejemskiej Nr. 64 od pewnego czasu zamieszkiwała rodzina, złożona z małżonków Piekarskich i jej matki.

Głowa rodziny, a raczej jej zakau Bolesław Piekarski, atleta z zawodu, miał ustaloną opinię w całej dzielnicy złodzieja i bandyty. Odsiadywał on już wiele razy więzienie, a ostatnio przed 3 ma miesiącami został wypuszczony z więzienia, gdzie osadzony był na 4 lata za rabunek.

Po odzyskaniu wolności, wrócił do domu, lecz znowu oddał się zbrodniczemu życiu, wobec czego był poszukiwany przez urząd śledczy za nowe kradzieże i szantaże, a nawet strzały do policji.

Plaga myszy na pograniczu

Na pograniczu sowieckim na odcinku Prozoroki — Dokszyce w ostatnich dniach zanotowano zaskarżającą liczbę myszy polnych, stających się prawdziwą plagą dla rolników. Miejscowi chłopcy urządzają wieczorami w stodółach formalne polowania i zabijają setki tych szkodliwych stworzeń, płynących ławą ze strony sowieckiej. Na innych odcinkach nie zauważono tego objawu.

W obawie przed szkarlatyną.

W związku z panującą na terenie Białorusi sowieckiej epidemią szkarlatyny, władze K. O. P. otrzymały szereg instrukcji odnoszących do przeciwdziałania tej strasznej chorobie. Równocześnie departament zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych obiecał przysłać na pogranicza większą ilość szczepionek przeciwplonicznych i w tym celu zwrócił się już do instytutu Pasteurowskiego.

ze sobą, lecz jemu później zbrakło odwagi.

Sędziwo ustalilo, że Piekarski kłamał; żadnego porozumienia co do śmierci między małżeństwem nie było.

Przeciwnie, gnębna kobieta, będąc również okradaną przez męża, zaniósła skargę do policji i chciała się od niego uwolnić, tym bardziej, że od kilku miesięcy czuła się w stanie poważnym.

Zwłoki zamordowanej zabazpieczono. Zbrodniarza zamknięto pod kluczem. K. o. s.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kredyty dla przemysłu i na rozbudowę.

Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił zwiększyć kredyty dla poszczególnych gałęzi przemysłu. W pierwszym rzędzie przyznano polskim olejnikom kredyt towarowy w wysokości 500 tysięcy złotych pod zastaw nasion olejnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego uchwalił również zwiększyć kredyty przeznaczone na cele rozbudowy, asygnując na razie 4.200.000 złotych na prace budowlane w Łodzi.

LISTY DO REDAKCJI.

J. Wielmożny Panie Redaktorze! Uprzejmie J. W. Pana proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach Swojego poczytnego pisma niniejszego listu: W ostatnim numerze „Przeglądu Wileńskiego” niejak p. Unjonista nazwał mnie, nie wiem z jakiego powodu, akitą unikich kapłanów, ojców Gapanowicza i Lesnobrodzkiego oraz zamieścił pytanie, co ja dobrego działałem dla Unjii?

By w przyszłości coś podobnego się nie powtórzyło, mam zaszczyt na tem miejscu oświadczyć, że żadnym akitą wspomnianych kapłanów nie jestem i że o tem, co dotychczas dla Unjii działałem, może się p. Unjonista dowiedzieć od moich przełożonych. Od siebie dodam tylko p. Unjonistę, iż to, że 1) mieszkam wsi Kuraszewo, pow. białecki, 2) że p. Dr. T. z rodziną w powiecie białostockim, 3) p. D., nauczyciel w powiecie sokólskim i 4) p. M., inżynier w Brześciu n/B są obecnie członkami Prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Jest również wynikiem mojej wprawdzie bez rozgłosu lecz wytrwałej pracy.

Łącząc wyrazy prawdziwego poważania dla J. W. Pana Redaktora, kreślę się z głębokim szacunkiem.

Sirko Józef.

W Wilnie, dnia 30 września 1927 r.

Jak zostać humorystą.

Wspomnienia Marka Twaina.

Amerykańskie wydawnictwo „Star — Books” wydało obecnie niewielki tom nieogłoszonych dotąd listów i wspomnień Marka Twaina.

Listy, opatrzone są komentarzami i uwagami, niejednokrotnie bardzo cennymi i mimo zabawną treść, bardzo poważnymi.

Z tych komentarzy i przedmowy redaktora tomiku Evans'a można wnioskować, iż oficjalnie stanowisko znakomitego humorysty było mu niejednokrotnie aż nadto uciążliwe, sprawiło sporo kłopotu i przykrości nawet tak łagodnemu i wyrozumiałemu człowiekowi, jakim był Marek Twain.

„Cień, jaki rzuca moja sława, przyznawał się szczerze Twain — jest znacznie większy od samej sławy”.

Twain, opowiada o bardzo zabawnym epizodzie, w którym jego „fachowe” porady na zapytanie „jak zostać humorystą?” odniosły znakomity skutek.

„Na miłość boską — skarży się Twain — od czasu, kiedy zdobyłem sławę „człowieka, który śmieje się” ze wszystkich krańców świata zwracają się do mnie zupełnie nieznanymi ludźmi, opatowani nie tylko zwykłą grafomanją, ale na dobitkę pragnący za wszelką cenę, być „humorystami”.

Każdy nich chce koniecznie rozbawić czytelnika. Gotowi są stanąć na głowie, chodzić na rękach, pokazywać język... Nieestety sami w książkach swych tych cudów nie są w stanie dokonać i tleszczą się, a listowicy, czytelnik ociera łzę ciekającą z oka, na widok męczarni „humorystów”.

Ale jak rozszalone bawoły ci ludzie nie znają miary i usiłują rozmieszyć mnie... mnie który własne mięśnie śmiechu od dawna przekazał w spadku swej przyszłej wdowie i dzisiejszemu dawcy. Coprawda na przestrzeni długich lat zdobyłem jedno cenne przyzwyczajenie, mianowicie: na każdym rekiespie, który otrzymuje „dla wydania łaskawej opinji”; stawiam, nie czytając, specjalnie zamówiony stempel: „Genjalne, wspaniałe, stworzył Pan (Pani) arcydzieło”. Poczem następnie doskonale naśladowany przez mą żonę mój podpis.

Raz tylko w życiu chciałem być szczerzy i szczerze zająć się losem pewnego młodzieńca, który zupełnie poważnie zapytywał mnie jak, moim zdaniem, działają na poczucie humoru dania rybne i mięsne: jakie radzę mu spożywać „dla wzmocnienia humorystycznego talentu”. Odpowiedziałem poważnie na poważne pytanie.

„Szanny Panie, licząc się tem, iż w rybach zawarta, jest znaczna ilość fosforu, który, jak wiadomo doskonale działa na substancję t. zw. „stara” ludzkiego mózgu, wyrażam przypuszczenie, iż każdy normalny humorysta powinien codziennie i naczczo zjadać dwa do trzech kilogramów świeżej ryby, świeżo złowionej i surowej.

Co się tyczy Pana osobiście, to, sądząc z przysłanych mi próbek pańskiego talentu, sądzę, iż Panu w zupełności wystarczy jeden lub półtora kilograma, prócz niedziel, kiedy, z okazji święta, należałoby uzupełnić porcję do dwóch kilogramów”.

Ale najciekawsze w tej historii — pisze Twain w swych wspomnieniach — jest to, że ten młodzieńiec istotnie posłuchał mojej rady i z całą dokładnością spełnił, co mu zaleciłem.

I cóż z tego wyszło, jakii rezultat? — zapytał go ktoś.

— Wszystko skończyło się pomyślnie — opowiada Twain. — Już po dwóch miesiącach młodzieńiec otrzymał bardzo korzystne engagement do jednego z największych cyrków w Chicago, gdyż istotnie bez konkurencji w tej dziedzinie polykał po kolei kilka żywych ryb i zjadał je wobec tysięcy widzów, bijących mu szalone oklaski”.

Ta droga do sławy nie zawiodła go — kończy Twain.

Z ostatniej chwili.

Silne ulewy w Anglii.

LONDYN, 30.IX. (Pat.) Ze wszystkich stron kraju donoszą o silnych huraganach i obfitych ulewach, którym w kilku miejscach towarzyszyło oberwanie się chmur. W wielu miejscach woda zniszczyła zbiory i zasiewy ozime. Zginęło również tysiące drobiu, bydła, koni, nierogacizny. Komunikacja w szerzegu miejscowości

uległa przerwie. Przerwana jest komunikacja kolejowa w pobliżu Carlyse wskutek podmycia toru przez ulewę. Silna burza nad kanałem La Manche zmusiła wiele parowców i okrętów żaglowych do szukania schronienia w portach i zatokach. Ołbrzymie fale wdarły się wczoraj do kilku miejsc kąpielowych na południowym wybrzeżu Anglii.

Rekord szybkości lotu.

PARYŻ, 30.IX. (Pat.) Lotnik francuski Delage pobit rekord szybkości lotu z Londynu do Paryża przelatując ten dystans w 94 minuty.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 30.IX. (Pat.) — Dolar 8,91—8,93—8,89. Londyn 43,51—43,62—43,40. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,10—35,19—35,01. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,43—172,86—172,00. Wiedeń 126,18—126,49—125,87. Włochy 48,86—48,98—48,74.

Papiery procentowe: dolarówka 60,25—60,20, pożyczka kolejowa 102,50, 5%, konwersyjna 62,00, konwersyjna kolejowa 58,00, 8%, listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego i obligacje komun. Banku Gospodarstwa Kraj. 92,00, 8% ziemskie 77,00, 4,5% ziemskie 78,00—68,25, 4% ziemskie 51,00, 8% warszawskie 75,50—77,00—76,00, 5%, warszawskie 65,25, 8% łódzkie 71,50, 8% m. Kalisza 70,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 133,50 Bank Handlowy 125,00 — 123,00, Bank Polski 144,00 — 147,75, Zw. Spółek Zarobkowych 90,00—91,00, Czersk 1,15, Cukier 5,20—5,40—5,35, Firley 54,00, Łazy 0,37, Węgiel 104,00—102,00—105,00, Nobel 48,00 — 49,00, Cegielski 42,00, Lilpop 31,00—30,75—31,50, Modrzewy 9,15 — 9,40, Ostrowiec 93,00, Parowóz 54,00, Pocisk 2,90 — 3,00, Rudzki 60,00—59,50—60,50, Starachowice 68,00—71,50 Ursns 17,50, Zieleniewski 20,00, Zawiercie 37,50—38,00, Żyrardów 18,25 — 19,00, Borkowski 3,40 — 3,45, Spirytus 30,00—31,00.

PORADY KOSMETYCZNE

Obywatelowi A. N. Cieszyński się ze polecenia przez nas środek Fermentina, pomógł S. P. i w odpowiedzi na list P. nadmieniam, że istnieje, na które cierpi S. Małżonka, dadzą się z łatwością usunąć. Należy starannie i długo obmywać skórę Cosmopolisom.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„FRANCISZEK z Assyżu” — (Frate Francesco) w 12 aktach. wielki dramat w 12 aktach. W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego ściśle zastosowana do obrazu. Ostatni seans o g. 10. Początek seansów w niedziele, soboty i święta od godz. 4, w dnie powszednie od g. 5 m. 30. Cena biletów: parter 60 gr., balkon—30 gr.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Krzyk 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu! Po raz pierwszy w Wilnie film, o którym będzie mówić całe Wilno. Udział biorą: Mary Kid, Very Engels, Mia Pankau i genialny Klejja-Rogge. (Bohater D-ra Mabuse). Film ten powinna widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny! Niebywale napięcia sensac.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewiczza 22.

Dziś! Nadzwyczajna salonowa komedia w 9 akt p. t.: „VENUS z WENECJI” z życia jednej dziewczyny, która z żauków i kanałów Wenecji dosięga pałaców. W rolach tytułowych: przepiękna Constance Taimadge, ulubieniec kobiet Antonio Moreno, znani Michael Wawicz i Julianne Johnston. Ostatni seans o g. 10.15.

KINO-TEATR „L U X” ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Dziś! Wstrząsający dramat p. t.: „Oczy jej przekleństwem” W roli głównej uroczą Betty Compson i bohatera filmu „Demon Morza” MILTON SILLS. Nad program: Wesola komedia. Początek o g. 1 ej.

HEMOROIDY USUWA HEMORIN-KLAWE

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1926 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scałeniowe na obszarze około 366,81 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Mularze, gminy komarnickiej powiatu święciańskiego. — Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 4 lipca 1927 roku. 1560

Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich W WILNIE odbędzie się w poniedziałek dnia 3 października o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (Wileńska 33) na które zaprasza p. p. członków Rada Stowarzyszenia. 697

JAN - STANISŁAW LECROWICZ inżynier i mierniczki przysięgły Wilno, — Krakowska 51. Wykonuje wszelkie prace pomiarowe, likwidację majątków ziemskich, parcelację i meliorację rolne. 696

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONIA, pierwszorzędnych fabrycznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

DO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Ogłoszenia i do wszystkich pism na warunkach [najbardziej] dogodnych BIURO REKLAMOWE ST. GRABOWSKIEGO, Garbarska 1, tel. 82.

OBICIA MEBLOWE w wielkim wyborze od 5 zł. metr. POLECA W. MOŁODECKI WILNO, WILEŃSKA 8. — 0

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zwajneli. W.Z.P. 1

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 i 5—6. Zawal. W.Z.P. 30

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewiczza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1 W.Z.P. 30

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 i 5—6. Zawal. W.Z.P. 30

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 i 5—6. Zawal. W.Z.P. 30

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 i 5—6. Zawal. W.Z.P. 30

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 i 5—6. Zawal. W.Z.P. 30

PLAC ZGUBY

KUPNO Planino lub fortepian w dobrym stanie kupię. Zapłacę gotówką. Oferty pod „Instrument” Admistracja „Dziennika Wileńskiego”, Domnikanowska 4. 2092—1

OPAZ. Węgiel Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Mickiewiczza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia 2 duże pokoje ze wspólną kuchnią. Witoldowa 7, m. 1. 2305—1

Dwa pokoje frontowe oddzielnie do wynajęcia. W. Pohulanka 31 m. 4 (godz. 3—7). 2309—0

Do odnalezienia trzy pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. — W. Pohulanka 31a, m. 3. Od godz. 10—12 i od 4—6 po pol. 2344—1

Pokoje oddzielne ze wszystkimi wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Św. Ignacego 5, m. 7. 10—2, 5—7. 2331

Mieszkanie do wynajęcia z czterech pokoi i kuchnią. Dowiedzieć się ul. Witoldowa Nr. 30a, w sklepie spożywczym. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojami całym domem z ogródkiem. Popowska 24, oglądać do g. 2-ej po pol. 2347

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski. Posiada po cenach umiarkowanych PKU w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33. Weliety różne, Barchany, flanele, Piłotno, crepe dechine, Batysty, satyny, zefiry, krepley, welny damskie i męskie. Prześcieradła, ręczniki, serwety, chustki. Koidry różne, fartuszek szkolne, gobeliny meblowe i inne towary w dobrym gatunku. 1828—14

Ziemiaki do jedzenia wybrane i przesuszone z gruntów płaszczystych i bez fekalji białe „Deodora” i czerwone „Wohltmann” sprzedaje z dostawą do domu od 500 kg. Administracja maj. Kuprjaniszki U. S. B. — Informacji udziela i przyjmuje zamówienie (tamże próbki do obejrzenia) p. Janina Turaska ul. Szerokowskiego 25 m. 13 (wejście od Plekta) codziennie w dnie powszednie pomiędzy 15, do 17, 2285—0

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż przetarg na sprzedaż drewna z Lasów Państwowych wyznaczony na dzień 19 października, odracza się na 24 października.

Dyrekcja Lasów. Wydawca Aleksander Zwizyński. Druкарnia „Dziennika Wileńskiego” Mostowa Nr. 1. Redaktor Stanisław Kodź.